

11060

IV

Bibl. Jag.



Bibl. Jag.

~~For Tepa~~

ling her loty to entrance in leaden
pylons etc.

2.) Dwerichner ge

+ 6 lines

3. L. Filianer ge

Magi wiegen stunde?
in Haupt-P

1. Dwerichner

1. L. Boathunter

1. Kulman

5. Brigadier lister G. (wonne,
in sp. stund

27-10-18

Dear Mr. [illegible]

I have just received your letter of the 25th inst. and am glad to hear that you are well.

I am writing to you now as I have some time to spare.

I hope to hear from you again soon.

1
List Karola Beyera do Jaha Gwalberta Pawlikowskiego :

Warszawa d.15/5 50

Wielmożny Mości Dobrodzieju,

*Wł. L. p.
Trillen
do J. 1930*

Dawno już było życzeniem mojem wejść z WWPanem w stosunki i gdyby nie niepewność jak przyjętym będę oraz czy WWPan przy tak nie - spokojnych czasach ma zbiory swoje pod ręką i dość wolną głowę, aby je pomnażać, byłbym się pierwszy odezwał. - Teraz wypada mi udowodnić czy - nem, że radbym być WWPanu pomocnym, co obawiam się nie będzie tak łatwo jak dogodzenie początkującym zbieraczom lwowskim, w każdym razie nie spodziewam się dostarczyć wiele za gotowiznę, gdyż się nią jak nam o - stania wiedeńska licytacja dowiodła niczego dokupić nie można, wymienię jednak na końcu sztuk kilka, które jeszcze mam i odsprzedać mógłbym.

Zbiorek mój ma dopiero lat 14 ale przez kilka szczęśliwych nabyt - ków, w średnich wiekach i drobniejszych nowszych pieniądzech jest dość kompletnym i to jest polr na którym WWPanu użytecznym być mogę; bo jeś - li WWPan katalog swój nadesłże to ze zbioru mały wariant wyjmę, byle tyl - ko usłużyć. Co do grubszych sztuk mało się tu pojawia tak monet jak me - dali, a co się zdarzy albo fałszywe albo niesłychanie drogie, tak iż w podobnych razach wolę się cofnąć od pośrednictwa jak ściągnąć na sie - bie podejrzenie, iż trudnię się zbieraniem dla zysku.

Dubletów mam mnóstwo drobnych monet bo nie raz całe partie lub - zbiorki kupuję ale że jestem czynny i uczynny zmieniają się co chwila - Zabawiło by mnie parę dni spisanie ich a nimby odpowiedź nadeszła jużby - niektóre były wysłane albo musiałbym stosunki wszystkie wstrzymać. - Dlatego oczekuję od WWPana albo kompletnego spisu monet albo spisu No - któregośkolwiek dzieła brakujących monet i medali a będę się strak i przekonany jestem, że cokolwiek się przyskużę. Co do granic, które mojemu zbieraniu położyłem te są mniej więcej te same jak WWPana Dobrodzieja. i ja bowiem zbieram prócz numizmatów, książki, ryciny, pieczęcie, dokument - ta etc z tą różnicą, że tylko w numizmatyce do pewnej wysokości się wzniosłem, a w innych gałęziach brak materialnych zasobów często sta - je na przeszkodzie. Byłbym nawet skłonny dać wybrać WWPanu z moich ry - cin etc co tylko mam najcelniejszego byle zbiór numizmatów powiększyć, ale za pieniądze lub inne ryciny nic nie odstąpię bo bym do żadnego rezultatu nie doszedł.

Z rycin, które posiadam wymienię niektóre:

Widok Trembowli pbleżpnej przez Turków, trawione na miedzi przez Ro - mana de Hooghe, napis u góry: Trembloa strenue defensa etc rok w anagra - mie 1675, konserwa doskonała - wielki arkusz

Maria Józefa żona Augusta III w całej postawie malowane p. Louis de Silvestre 1737, sztychowane przez J. Daullé 1750, wielki arkusz - konserwa

równie dobra. -

Kajetan Sołtyk siedzący w całej postaci, Baciarelli pinx Cunego et Perini sculp: Romae 1768- wieli arkusz.

Krzysztof Radziwiłł nie pamiętam przez kogo robiony a pożyczyłem właśnie Lesserowi, piękny sztych popiersie, głowa duża jasna na ciemnym tle odziany sórą lamparcią, arkuszowa wielkość.

Catharine Opalińska, stojąca Vanleo pinx, N. de l'Armechin sculp. ~~Marie~~ Marie pr. de Pologne Reine de France p. tych samych.

August II malował Manjockij pinx. Regis-sztychował A. B. König w Berlinie.

Stanisław August peint p. Louise Elisabeth le Brun 1797 grave p. Ign. S. Klauber 1798.

Z dokumentów mam Konrada Ks. Mazowieckiego z pieczęcią dość dobrze zachowaną r 1238.- i dużo nowszych między niemi Władysława jako księcia z r. 1629 z podpisem Władysław Zygmunt i pieczęcią Vladislaus Sigismundus princeps Poloniae et Suaciae//

Z map kompletny atlas Zanonię, dobry exemplarz i kilkadziesiąt dawniejszych.

Z rysunków

Oryginalny projekt Zuga fasady ewangelickiego kościoła, sepią z jego cyfrą na arkuszu.

Kilka widoków w formacie arkuszowem placu Krasińskich, Pieskowej Skąły etc. i kilka dziesiąt małych wszystko Vogla lub jego uczniów- między niemi n.p. dalsze widoki Tarnowa z innej strony jak w publikowanych np. u Freya rytowanych.

Wielka aquarella zapewne Freya figury jakby Norblin robił przedstawia Krakowskie Przedmieście ku kościołowi Dominikanów Obserwantów później skasowanemu, szerok: 48, wysok: 30 calo-przelakierowana.- Mam także doskonałą kopię p. Brata mego robioną na tę samą skalę oddałbym ją za 120 Złp.

Z medali nie mam nic takiego o czembym mógł przypuścić, że tego WWPan nie posiada chyba malutki owalny jednostronny z pop. na prost Władysława IV w srebrze bity, którego nie sprzedam.- Ale medal Jadwigi ze Suiety w srebrze bity d. dobry za 33 zł.

Z monet według Bandkiego za gotówkę odstąpić albo wystarać się mogą następujących Numerów VI za 40 Złp.- XXII za 20 złp.- XXV-3 warianty razem 12 Złp.- XXX za 10 zł.- XXV za 7 zł.- XXXIX za 4 złp.- XL za 10 złp. XLIIII. IV z 8 wariantów po 3 złp.- półgroszki koronne Kaźm. W. po 10 Złp. Taler-Band-Ne-398-za-30-złp. /Przekreślone-uwaga E.T./

Kończąc ten i tak już przydługi list powtarzam prośbę o nadesłanie mi katalogu numizmatycznego, jeżeli i jaki jest ~~lub o nie żalować~~

lub o nie załowanie pracy, aby mi jaki taki spis nadesłać, który po sko-
piowaniu zwrócę- gdyż widząc czego WWPan potrzebuje to gdzie napotkam
u kolegi to zakupię napewno. A jest nas w Warszawie kilkunastu numiz-
matyków. Zbiór rycin polskich był jeden Boguszewskiego, który wdowa
sprzedała za 10.000 Złp. Hr. Uruskiemu prócz tego Tymoteusz Lipiński,
Bar. Rastawiecki i hr. Przeździecki mają cokolwiek, ale nie sprzedają.-
Niedawno widziałem Mintera /mego brata ciotecznego/ 3 ryciny Falcka
Jerzy Lubomirski, Łukasz Opaliński i Alhatiusz Przyłęcki, ale mi ich
odstąpić nie chciał. W ogóle o ryciny u nas trudno, a rysunków nie w
wiele i drożą się z nirmi, otrzymawszy jednak instrukcje dokładniej-
sze będę się starał być pomocnym.-

Ze mną będzie miał WWPan miał najłatwiejszą sprawę jeżeli posiada
jakiś rzadki dublet medali lub monet, często się bowiem ta sama sztu-
ka i wzkocie i srebrze odbita po zbiorach znajduje i bez uszczerbku
jedną odstąpić można.

Co do prawdziwości dostarczonych przezemnie sztuk może WWPan być
spokojnym za nadto doświadczonej jestem technikiem, a na sztuce znam
się także więc się złapać nie dam.

Polecam więc jego życzliwości wszystkie moje propozycje i radbym
tylko aby list niniejszy utwierdził nasze stosunki- przyczem proszę
przyjąć wyrazy głębokiego poważania z którym zostaje

najniższym sługą

Karol Beyer

PS. Ponieważ pieczęcie z czasów piastowskich nie podobna samemu posia-
dać, a są nadzwyczaj ważne dla numizmatyki, historii sztuki, ubiorów
itd., zaczęliśmy zbierać odlewy i ja już mam około 1000- prawie
wszystkie w gipsie bo aby mieć odlew metalowy trzebaby dokument z
archiwum wynieść co się nie zawsze da.- Mógłbym WWPanu dostarczyć
kilkaset odlewów gipsowych napuszczonych stearyną, tak, że jak sło-
niowa kość wyglądają, na drugiej stronie opisanych po Złp 1 w prze-
cięciu a może i taniej- niech Go ta cena nie dziwi bo ja sam za ka-
dą formę płać archiwistom w kraju i za granicą około 2 Zł:20 gr. a
ledwo kilka odlewów wytrzyma.

Jeszcze jeden interes-przyjaciel mój Bolesław Podczaszyński ma
zamiar wydawać Pamiętnik sztuk pięknych, załączając prospekt pro-
sząc o protekcję tak co do prenumeraty jak i materiałów, a ręczę, że
jej godnym się okaże.

Nabyłem także w tych dniach blachę rytowaną w dobrym stanie przed-
stawiającą Kajetana Sołtyka, w formacie arkuszowym tę samą co pomię-
dzy memi rycinami wymienilem- dałem już ją Meyesowi do retuszowania,

a w swoim czasie będę służył WWPanu jednym lub kilkoma odbiciami po c nie kosztu.

Przepraszam za tak długie nie odsłanie listu i zostaje jeszcze raz WWPana

najniższym sługą

ps. Do Hr.Dzieduszyckiego odpisuję w tej chwili i posyłam numizmaty wozową pocztą, nie pisałem tak długo ,bo mi Żyd nie wypłacał sumki za wexel i nie mogąc odebrać odsyłam mu go.

Oryginał: Państwowa Naukowa Biblioteka Lwowska. Oddział Rękopisów. Archiwum Pawlikowskich. /Autografy/ Korespondencja: Karol Beyer.

Odpis sporządzony z odpisu znajdującego się w zbiorze Eugenii Triller.

10.3.1838

10. Marca 1839. r. Medyka.

303
3

91

Spieszyłem do Medyki, aby w tych kilku dniach które mi jeszcze pozostaną do zabawienia tamże, korzystać z pozwolenia W Pana i ponotować sobie to co mi potrzeba o Oleszczyńskim i nieco ze strojów. Zapomniałem, a raczej myślałem, że nie należało mi przecie prosić Wielmożnego Pana o udzielenie mi tego pozwolenia piśmiennie; teraz widzę iż trzeba było to uczynić. - Pa. Przyłęcki, oświadczył mi iż nie może mi nic pozwolić i odsyła mię do Pani, a Wielmożny Pan uważa, że tego czynić mi nie wypada. Upraszam więc Wielmożnego Pana najusilniej aby Wielmożny Pan raczył prosić P. Przyłęckiego iżby raczył mi przecie nie odmawiać tego czego mi Wielmożny Pan d ozwolił. Raczy Wielmożny Pan wierzyć, że i w ostatnich dniach mego tu pobytu i w nieobecności Jego, nie mogę być niebezpiecznym dla tego o zbioru, któremu służyłem lat tyle z prawdziwym zamiłowaniem. - Oddalam się może i na zawsze z ~~tych~~ stron tych, chciałbym też mieć chociaż notatki tego co się znajduje u Wielmożnego Pana, a przynajmniej rzeczy które uważam za przydatne sobie.

Czas mi upływa na próżno, upraszam więc Wielmożnego
 Pana, aby najspieszniej raczył mi prośbie stać się
 powolnym. - Zostaję

Wielmożnego Pana

na jaśniejszym Długu

Piel.

Do Jędrzei Kłosa z Łodzi.

Wiem Pan Dobry, że miła miła rzecz jest
ci nie słuchać na mi, nie słuchać, może je słuchać i
tym tym i prośbę następną. - Proszę jestem, a
tym nie tygrysiem literackim, archiwum zebrań
tych Pan Dobry, a szczególnie portretów, obrazów i
widoków. - Bardzo mi miło usłyszeć jako naj-
lepiej, aby czytelnicy jego mieli ile się da najle-
pszego o tym przedmiocie, a choć i Zbiór Pana Dobry.
dać poznać i chcieć. - Uproszczę więc Pana Dobry, aby
mi pozwolił, przyjechać do Łodzi na dni kilka i po-
robić sobie notatki potrzebne, bo bez dużo nam w pa-
mąci, więcej przecież opisać nie zdołam, a mia-
nowicie autorów portretów. Chciałoby przytem przery-
sować sobie Wisnicz, dziś już upadły, Garzyński, Rybc-
tycz, i jeszcze parę innych rysunków, - które przyja-
cielowi Ładu dać mógł, z wyrażeniem zebrań Pana
Dobry. - Jeśli więc te moje prośby Panu Dobry nie zda-
ją się być za śmiało, proszę o przychylenie się do

35
6

20. Czerwiec 1841. r.

..... Naprzód dziękuję Wspaniałemu na pieniądze,
chcę teraz wrócić ci, aśle Wspaniałemu w niepełny an-
dars, radbym przodem i ja coś posłać, a jak na uziątek
muszę, siedzieć w domu nad statutem i ani się ruszyć
za czem, ani zająć czem serio mogł. Proszę jednako Wspania-
łemu aby raczył mieć mi, zawsze za dłużnika, który pro-
nie podać, się wypląść się, choć powoli. - Martwi mnie,
iż oczekiwanie Wspaniałego anioła między rycinami
moimi stron tutaj, zawiedzione będzie. Nie wyrusze-
łem ja się, wprowadzić jeszcze z domu daleko, ale widzę,
że co się wiaków tyczy, tych najmniej tu zbierę. Kraj
płaski, jednolity, odnowiony, odświeżony, z min. niemi-
cką, nie dostarczy mi materjałów wiele do wiaków. Gdzie
niegdzie są jakieś ułanki stare, najwięcej kościoły,
zamek par. tylko, dawna katedra w Poznaniu /2/ niewiele
wygląda jak kościół w Łęściszkach. To mi, martwi nie, c-
mentu i zniechęca do kraju tego, a to tak więcej, że i
strój tu nie wciągać a ja wyobraziłem sobie i mo-

eno sobie to w głowie, widział, że miał Pan bóg umyślnie stworzył do zbierania takich rzeczy. Z tego wychodząc żał mi tu bardzo za szlifierę, za jej wiadomości, strojami i przychodzi mi nie raz na myśl, aby to jakoś tak urządzić iżbym mógł pójść coży i zdrowie służyć tam tam kraj obrotić ile można. Był tu oprócz mił. moimój naogół, a jeśli mi przyjdzie ulewać jej, to wtedy przyjdzie podobnie do tego, że chcąc tego być proszę Pana Dobr. o porozumienie stosowne. - Wprzód jednak co tu tylko będzie jedyniejszego porobię, a będzie coś przecie, co opuszczasz stroje i wiadki, jest tu wiele kamików dawnych, ważnych, wiele ułamków rzeźby i mebelidek, na nagrobki wile i portrety, jeśli Bóg da zdrowie, racz Pan Dobr. miejsce gotować. -

O dublety możemy się i porozumieć, gdyby wiedział co jest u Pana Dobr. chcąc i nowe rzeczy, co być my tu nie mamy wcale, przeto racz Pan Dobr. przysłać mi spis swoich dubletów. -

Cieszę się powołaniem i blaskiem ogrodu Medyckiego, i żał mi iż go chcąc na krótki czas nie zobaczę, żał

60

mi tem więcej, że jakoś mi z czasem rośnie upodobanie
do roślin. Tu, jak to już pisałem W Panu Debr. ogrodów
niema w znaczeniu Medycznego, ucieczyłem się przecież
niemalże widkiem kilku drzew i krzewów porożrzucanych
tu i owdzie po ogrodach i ogródkach.....

W. J. J. J.

5. 1. 1843

27
8
No 7

W zagłóweku ryciny Chin pod Eufemikiem.

6. K. 1843 r. w Kurniku.

Przyszedł mi tu na myśl, czyliby też nie można wydać z powiększeniem, wiadomości Wielmożnego Pana o naszych Artystach umieszczonych w Czasopiśmie. Do tego wydanie można by się postarać o blaski oryginalne naszych satykerzy. Johna dostanie coś w Wiedniu, a Chodowieckiego w Berlinie i Lipsku. Pachńskiego i Karbline w Paryżu, Urnawskiego Piwarski poszuka i Dębowskiego i sam co da lub zrobi. Żyjący artyści też się nie wyśmiewają z starych bazgraczy. Katwie coś wyszukać, tak powstałoby dziełko wielce interesujące i pożyteczne. Portrety jakoby porobił jak najlepiej zdołał. Racz Wielmożny Pan pomyśleć nad tem. -..

4/8.1843. Farnik. 18

List Wielmożnego Pana Dobr. i wexsel na 50 Tal. xixx
odbrotem; mocno dziękuję Panu Dobr., iż mi Wielmoż-
nego ku służeniu zbieram Jego tak, jak tego usil-
nie pragnę. Żał mi tylko, że i najlepsze ca. ci moje
doprow.zić miy nie mogą do lepszych jak dotąd rezul-
tatów. Nie trac, jednak nadziei, i jeśli nie starami
antychami, to własny zbieraniem tutajszych gratów, za-
silić medyczne teki i pragnę i opczuiować się pewno.

Co si, tyczy rycin Farnatowskiego, co to ma cz
Wielmożny Pan być spokojny; zaspokoje właściciela, by
le tylko ryciny zdoby się na co. Prosiłbym jednak i o
te piastowskie monety, bo za te mogą przazej jak za
pieniądze co wydobędz, a wydobyc się tu da parę rze-
czy. Adres handlarza Berlińskiego jest: Dr. Fohne. Berlin
Wilhelmthor Nr. 101. Tylko ootrzymam Wielmożnego Pana,
iż należy mu dawać skromne polecenia i wyraźnie wy-
mienić czego się chce co nie c, aby, jak tu bywa, nie ma-
tyłać rzeczy niepotrzebnych.

O paryskich artykułach opczuiować się, że będą móg-
danieś co Wielmożnemu Panu za parę miesiąc, a radbym

i co podobne.

Wojownikowi więc dodać, że mimo pilnej jego staranności na ziemiach i łąkach, nie całkiem dotąd ani jednego medaliku nowego. Może znajdywać go gdzieś w cudzoziemskich miejscach."

5. listopada 1842. w Pułtoku



.....Dziękuję Pana Dobrego i serdecznie, ale jestem
z niemi w umiarkowaniu, co przysparza mi nie-
cierpliwych sługów moich ko Wielmożnemu Panu Dobremu, a
trudno mi będzie xxxxx na raz choć część tylko jakąś
odrobić, ażeby i oddać, kochać..

Fizyki obiecał miś blachę swego Sterna; Zawadzki
z Wilna blachę parę wileńskich stygieray, z Targów też
coś będzie, a gęsty się i schne coś nabył i Chodowie-
ckiego i jeszcze coś, to warteżay mój plan wykonać i
przy pomocy Wielmożnego Pana Dobrego i Jego zbierców, wy-
dać "Literaturę naszych sztuk i ilustracyi", której
potrzeba coż gwałtowniej czuć się, aże, a która leży
gotowa w Medyckich notatach i tekstach. Dziękuję także przy
tym Wielmożnemu Panu Dobremu, dobrze zasłużoną chlubię,
a i oku też ludzkiemu będzie miłe, gdy się upatrzy ry-
cinami. - Drogą gwłtowną w Medyce roboty miedziom, gęsty
się to z woli Wielmożnego Pana Dobrego, z gwałtem, robiąc
f....milia dobrych oryginalnych rysunków. -

384

1. Grudnia 1842, Kurnik/ A1

.....Licytacya w Dreźnie trwa ciągle. Pteś
kto był na niej, powiadał mi, iż śliczne rzeczy do-
dzyński kupował. Ten dodzyński tak mię,
iż kiedyś muszę wydać kilkanaście talarów i poje-
chać do Dreżna obejrzeć zbiór jego. - Do Cichewskiego
pisałem o zamianę dubletów, i spodziewam się odpisu.
Kraszewski ma też mieć masę dubletów, i może je co-
ni, wertować do niego zapukać, przez którego z Księgo-
rzy list dojdzie i najpóźniej przez Jabłońskiego. Na
Litwie to tam nieznane rzeczy być muszą. -

2. Czerwca 1842 w Kurniku

.....Owa chryja na Lwowskich i Galicyjskich
uczonych i Recenzorów w Tygodniku nie w żły sposób
była umieszczona, ale owzem na potpienie autora.
Ten bowiem, gdy mu jej przysłać w to pismo nie chcia-
no, posłał ją Bibliotece Karczewskiej, ta ją przysłała
..... zopemne kominem, a Tygodnik właśnie, umie-
szczając jej urywek, występuje przeciwko niej uczi-
wie.....

12
115
Léonil 2. czerwca 1845.r.

Nie mogę winić, że jeszcze niepastuję. Wiana D. pr.
W planie, co będzie bliżej do tego być, co by ucieka
na zawsze. Był jednak cudem dostanę prędy życia,
wzrost o ten życia iść znać dowiedzieć, że się
iść, być ten i podobnie, co znów nie mogę winić.
Chciał na kilka tych listów nie dostanę z niego
odpisy od Wiana D. pr., myślał, że choć jeden z nich do-
szedł i że tylko trudność czasu spóźniło, nie dostał
Wiana D. pr. pamiątkę o mnie. W listach tych pisałem o
moich myślach i o naszych nadziejach. Te ostatnie
zawiodły nas trochę. Wnim myślał, że ten mój list by-
wie musiał mieć wiadomość, o leżeniu najdłżej w mi-
si, ożnem w szpitalu i o śmierci. I jednak tak było;
z listem dostanę się do i tam byłem nie siłą
prawie w leżarecie; od dni kilku dane mi pozwolenie
przejść do zdrowia w domu, ale zawsze jestem jeń-
cem kojenym, z domu się oddalić nie mogę. Zdrowie mi
wcale poprawia, ale z nim sygn. się. Kłopoty bez liku
i największy jest, zupełna niepewność o przyszłość i
wielki coraz wyraźniejszy, trudności „życia tutaj, to-

51/1

Łożenie rzeczy stało się najuciążliwsze dla wszystkich. Łożenie powszechne, za trudnienie żołądka nie ma i być nie może. W tym stanie rzeczy, powziąłem zamiar zaproszenia do Galicyi, a mianowicie ofiarowania usług moich. Od kilku dni lekczę się myślą, iż może znalazłbym teraz w Galicyi miejsce jakie w służbie publicznej, na którembym mógł obrócić na użytek do czego umiem i znaleźć jakąś kawalerkę chleba. Zależy mi się, iż przy wychowaniu publicznem mógłbym się przydać na coś. Nie byłbym może bezużytecznym i w innej gałęzi służby publicznej. Właś Dobr. zna mnie lepiej jako kto inny w Galicyi, aczkolwiek też udaję się naprzeciw z myślą taką. Jeśli ona dałaby się, ochotecznie przyjąć. Właś Dobr. o zajęcie się nią niezwykle i przyjacielskie. Czas mi jest drogi, gdyż przyjąłem na siebie obowiązki względem kogoś innego, którego muszę poświęcić uwagę. Racz Właś Dobr. w każdym razie odpisać mi bezzwłocznie, bo mi to bardzo będzie wielką pociechą, a radę mi w odpisie znaleźć wiadomość o wszystkim co się Właśstwo dotyczy. Składając Właś-

530
stać moje uszanowanie i kłopotliwym powołaniem,
zostają.

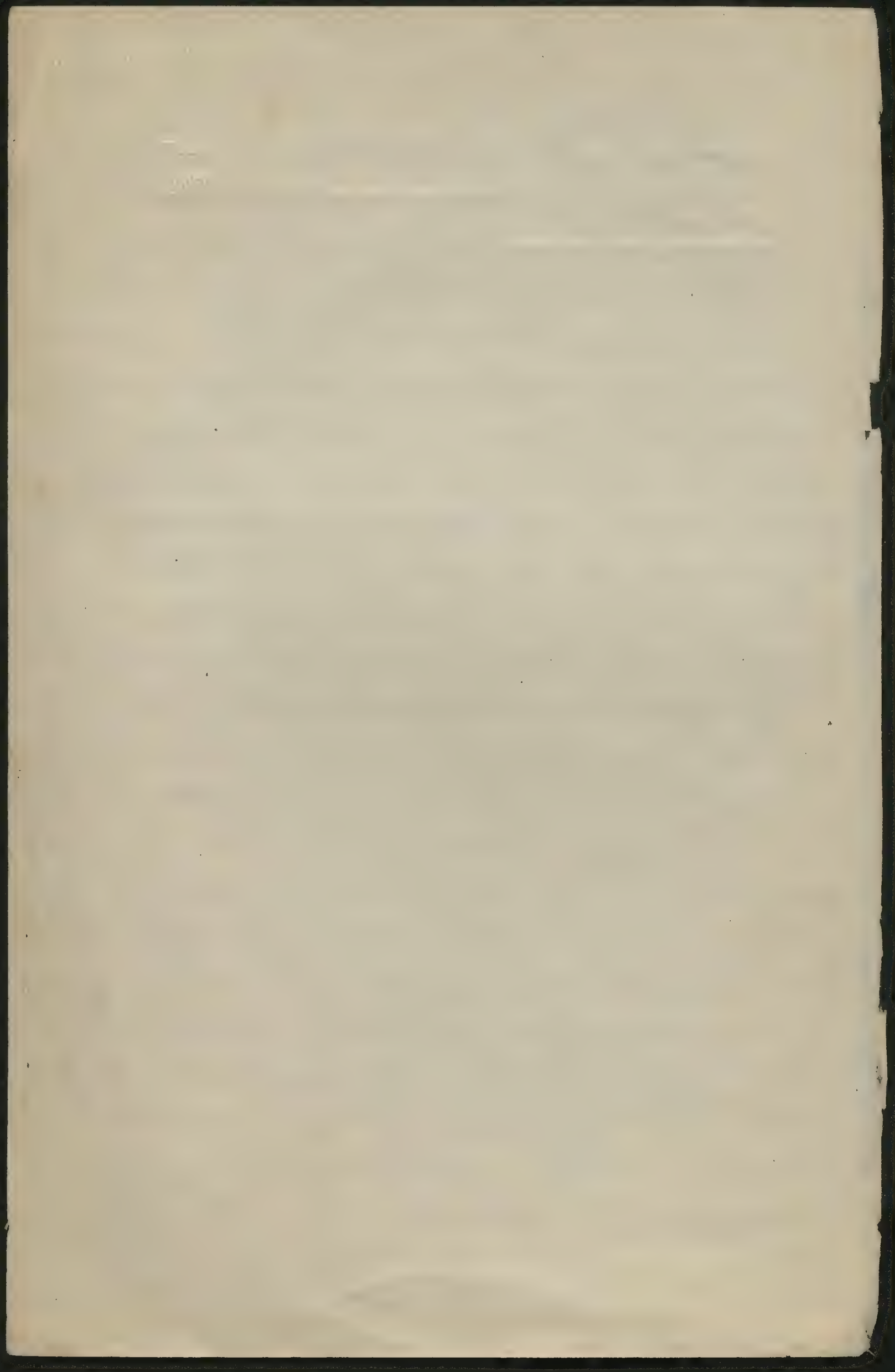
Wiem, że...

Kiel.

Jeszcze nie zobaczył się z nami naszymi popa-
ke, enemi, pocztowcami, przede wszystkim nie mógł się
zobaczyć, co przesłanie „Pani” było to razę opóźnio-
wom się pocztą, tego co już tak dawno posłać mia-
łem.

Wpisany przez: L. W. A. Maciejewski
 w Gminie Paulinowskiej 20 IX 1848
 napisany w arch. medycznej

... W królestwie zglądacie fac-simile Psalmu 50, którego Pa-
 dbrachyż nasz Ojciec i malarzem go odniemem! Osta-
 -ternie wrażeń w tej rzeczy będzie namia wtedy wypro-
 gę się z biblioteki P. Świdzińskiego zaktęty, wyftabednie
 Ojciec, z którego królestwie fac-simile zrobano i us-
 -danie z medycyną religijną parawia. Wtedy to ma-
 nie pokazac, czy istnieć Ojciec parate P. Świdziński za co
 go przed i P. Jerzym Baudine ustat, czełteż kapie. Do-
 mierapneuang nasz dardż reerz, i z medyce Ojciec
 jest, a dardż parate Ojciec byc nie może na-
 siewe! ..



Nb: oryginał
w mi w tce rodzinie
wstę 10 str.



20/1824

Kopia listu J.M. Ossolińskiego do
Gwalberta Pawlikowskiego

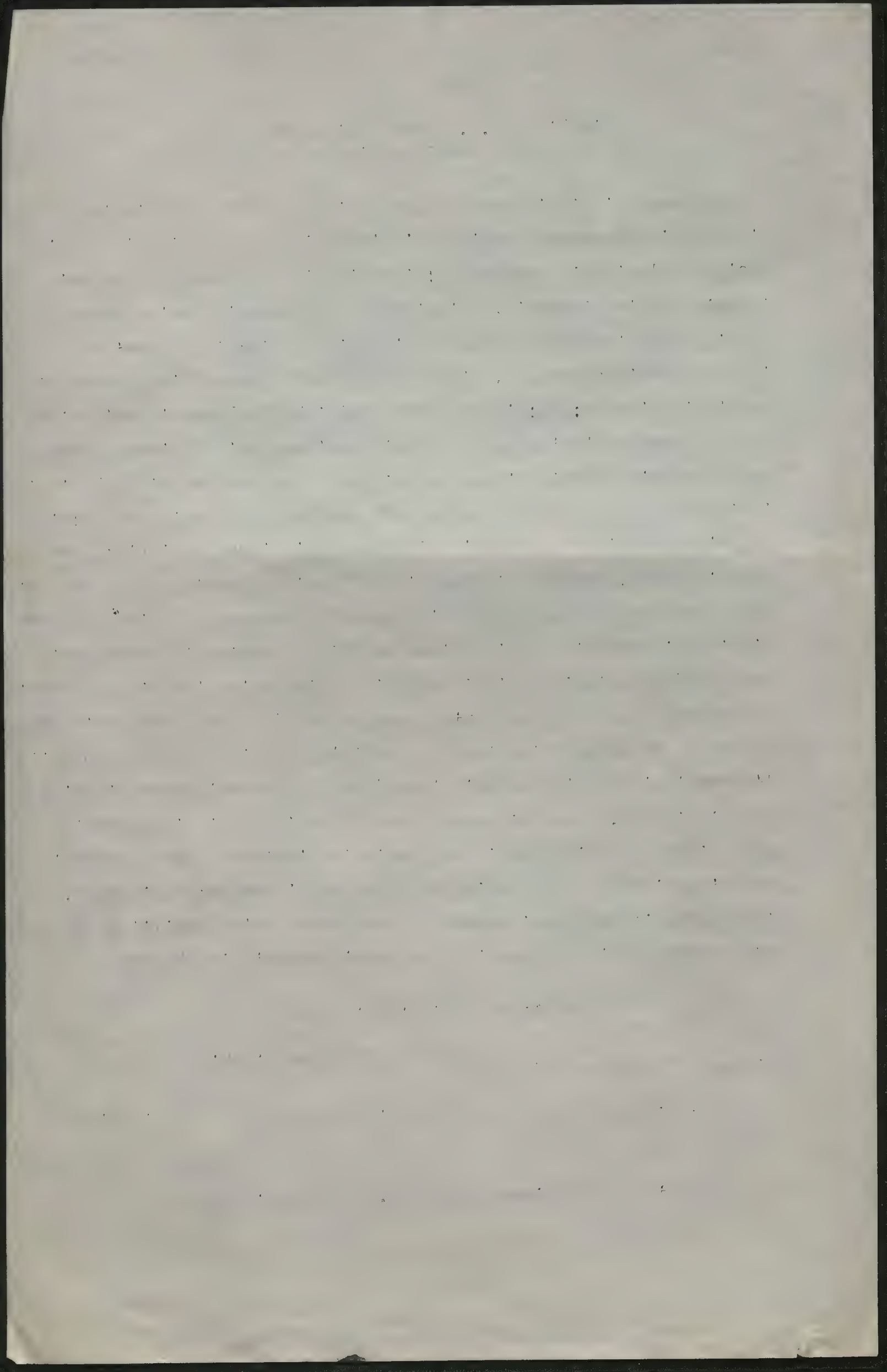
Przyznam Ci się iż nadto szczerze i mocno byłem do Ciebie przy-
wiązany nieoszacowany Pawlikowski, iżby mi na sercu nie ciążyło i
Twoje oddalenie się ztąd bez uściskania się ze mną przy rozstaniu,
i Twoje długie milczenie. Dzieliłem z Tobą uczucie Twojej szanowney
Matki straty i pócz tego rozchodziły się tu wieści o rozmaitych Two-
ich na zdrowiu szwankach. Wiechay w tem roku wszystkie odwróca się
od Ciebie niepomyślności, bogdaybys też i Ty czulszym i pamiętniey-
szym był na przyjaciół, złoży odemnie powinazowanie Twojemu zacnemu
Oycu. Na moje zdrowie nie skarze się tylko katarakta opieszale idzie,
i nie sędzę żeby w krótcie mogła być operowana. Do mojej słabości
przymieszały się były rozmaite i zmartwienia i zatrudnienia; przemo-
głem ię pracą. Zapewne wiadomo Ci być musi, gdyż nie sędzę, żeby się
to po tamtych stronach dotąd nie rozeszło, o zawartey mojej wzwledeu
Biblioteki Lwowskiej z Książęciem Henrykiem Lubomirskim transakcyi,
przez którą pomienioną bibliotekę nie zmniejszając iey więcej^(w) odemnie
opatrzonem funduszu, tak z ~~tego~~ przyszłym majoratem Przeworskim po-
łączyłem, że potomkowie Książęcia, póki ich stanie, będą kuratorami
literackimi a po ich zgasnięciu majorat Przeworski zosta nie się
przy bibliotece. Teraz więc rzec może że powiodło mi się obmyślić
narodowi naszemu litterackie ustanowienie, takiego równego żaden inшы
kraj niema i które może sobie dalsze wzrost i trwałość obiecywać. Oś-
wiadczyć odemnie nayprzywiazawsze ukłony całej Twojej familii a sam racz
bydź pewnym że Cię z duszy i^z serca równie szanuję iak kocham

Twój życzliwy przyjaciel i służa

Wienne 20 Januar 824 Ossoliński

Nb: list dyktowany, tylko podpis własnoreczny Ossolińskiego/

Oryginał w archiwum medyckiem. Za zgodność



16

Lopie : [5 listów gen. Wł. Tarypowa hr. Zamoyckiego do Gwłberta Paulikawskiego]:

(oryginały są w posiadaniu Biblioteki Paulikawskich we Lwowie)

1y - nasz adres: "Wł. J. Gł. Pan Paulikawski w Dreźnie nr 62"

2y - "Wł. J. Gł. Pan Paulikawski"

3y - "Wł. J. Gł. Pan Paulikawski w Dreźnie"

4ty - "Chwilec, chwilec Paulikawski a Cechlinie"

5ty - "Chwilec Gwłbert Paulikawski a Cechlinie" i stampile postawę: Lemberg 1 Jan 832"

*

Postanowiłem przenieść się dzisiaj na moje nowe mieszkanie, dla tego żeby z wocy korzystać. Spodziewam się że mi Pan Dobrodziej raczy chciw jutro rano dać sposobność, przez odwiedzenie mnie, podziękowania dla za nieskończoną uprzejmość za którą mi będzie wdzięczność dla waszego oświadczyć. Racz Pan Dobrodziej przyjąć wyraz wysokiego poważania z którego wynika Jego służba -

Wł. Zamoycki

Wiadomo Panu że do X. R. przenoszę się. - Zadam kartkę dla mego cześnika która proszę temuś oddać -

Potrzeba będzie potem powiedzieć wszystkim że mi karano wyjechać i że wyjechałem.

16 Paru

Stanisław - Weź dorozkę, zabierz wszystkie rzeczy i przyjeżdż gdzie cię zaprowadzi cześnik który ten list poniesie. Pamiętaj że się narzucam zawarki. -

Wł.

*

Żeżeli się Pan Dobrodziejowi nie sprzyby mi nie może, prawdziwą sobie przed wiecznością zrobisz zastępcę. Co godzina, to minąca. - Już teraz nie uciec wyjazd ale mi wyjechać z nagłych przyjeździ wypadł, lecz dziś iadąc umarą nie mogę. - Racz Pan Dobrodziej do jutra odtężyć, a jutro razem wyjeżdżem. Obej datego do gości przyjeżdż, - i imi her tajemnicy przed nim - zawsze ufny w dobroci Pana mego i wdzięczny służba

Wł.

*

dowiaduje się że tutajże bractwo militare przekształcone jest iem upadł
 w ręce Murkaki. Zamyslałem goeto przedstawić politykę miu we Lwowie.
 Jui więc tylko do jednej rzeczy wyjszaskam wyprzejmowici Pana Dobro-
 dzieja, sto do oszukania poroznym wyjarwem najblizszych nawet
 przyjaciół naszych, celem scienienia lierky konfidentów. Samego nawet
 Pietruskiego przez pare dni w bledzie utrzymać myśle, żeby się wiadomość
 o moim wyjeździe dobrze ustawiła. pótniej mowu zawiąże z nim sto-
 sunki. - Byłem jui dziś rano u Pana i chciałem przegnać Pietruskiego.
 racz więc Pan Dobrodziej zawiadomić go o swoim i o moim wyjeździe i
 wskazać mi sposobność przegnięcia go czy to u mnie, czyli u Pana na
 wiadaniu, dżo oho to ~~ten~~ lub kiedy sam postanowim sobie jechać. i za-
 pewne si jutro rano. - z dżewiechm który stoi u Pietruskiego
 chciałem się również przegnać naaworas.

Owdziernowici majey za tyle okarauey mi uprzejmowici i przyjaźni nie
 panien bo tci wstąpić o miy Pan Dobrodziej nie moier -

1895 Paiz 831

o 11. -

W3.

*

4 Listopada 831.

Dżowystajac z danego mi pozwolenia pomytam na ręce Pana me-
 go, pakiet adresowany do Jego Brwagra, który raczyr zapewne bez
 wotaki tuiw obiedać, - gły i tak nad przynaitosć rzeczy te gme-
 trzymatem, a to dla braku komunikacji z resztą swiata.

Prawdziwa mawa obligacya Tydrowi P. że miie zaprowadzi do te-
 go prawdziwego Państwa Podstolich, u których wykreknie i wygładam
 wiadomości z wiednia nieher niecierpliwoci i zgrory ie w Prusich
 bez wotaki iadney ordeli pasporta gzie kto ich żąda, - tu zaś tak
 dżugo się namyślajac czyli z Petersburgiem maradaja!

Spodiewam się że skoro się w świat ruos pierwszy krok miie
 do Pana zaprowadzi i że mi da sposobność konystajia mowu z da-
 skam wyprzejmowici Jego. -

W2c

*

Spodziewałem się iż mając Pana mego na mojej drodze, niechybnie
mieć będę przyjemność odwiedzenia go w Jego domu i pomyślnie odbra-
nia wiadomej Tebi.

Idę, ze skrętem dla mnie zalem, trafić mi się inna droga, wi-
= że nie przymuszony upraszać moim uprzejmości Pana Dobrodzieja
archybiskupa mi owa także raczył przesłać do Wypocka pod adresem Hr: 2a =
= moysiey /: Ordynatorem: / - wyjeżdżam dziś do Wypocka i kilka dni
tylko tam zabawię. Śmiem więc prosić archybiskupa raczył nieru-
= cnie mi tę głośność zrobić. -

O zamiarach swoich nadal nie dotąd sam niewiem gdyż Brat tutaj-
= ony dotąd milczy - życzeniem mojem jest archybiskup mi podał (?) spo-
= sobność spotkania się z Panem Dobrodziejem, którego uprzejme i przy-
= jące przyjęcie z ganięci mi nie wychodzi i którego proszę i na-
= dal o takowe

Stuga i Brat ierolimowy

WZam.

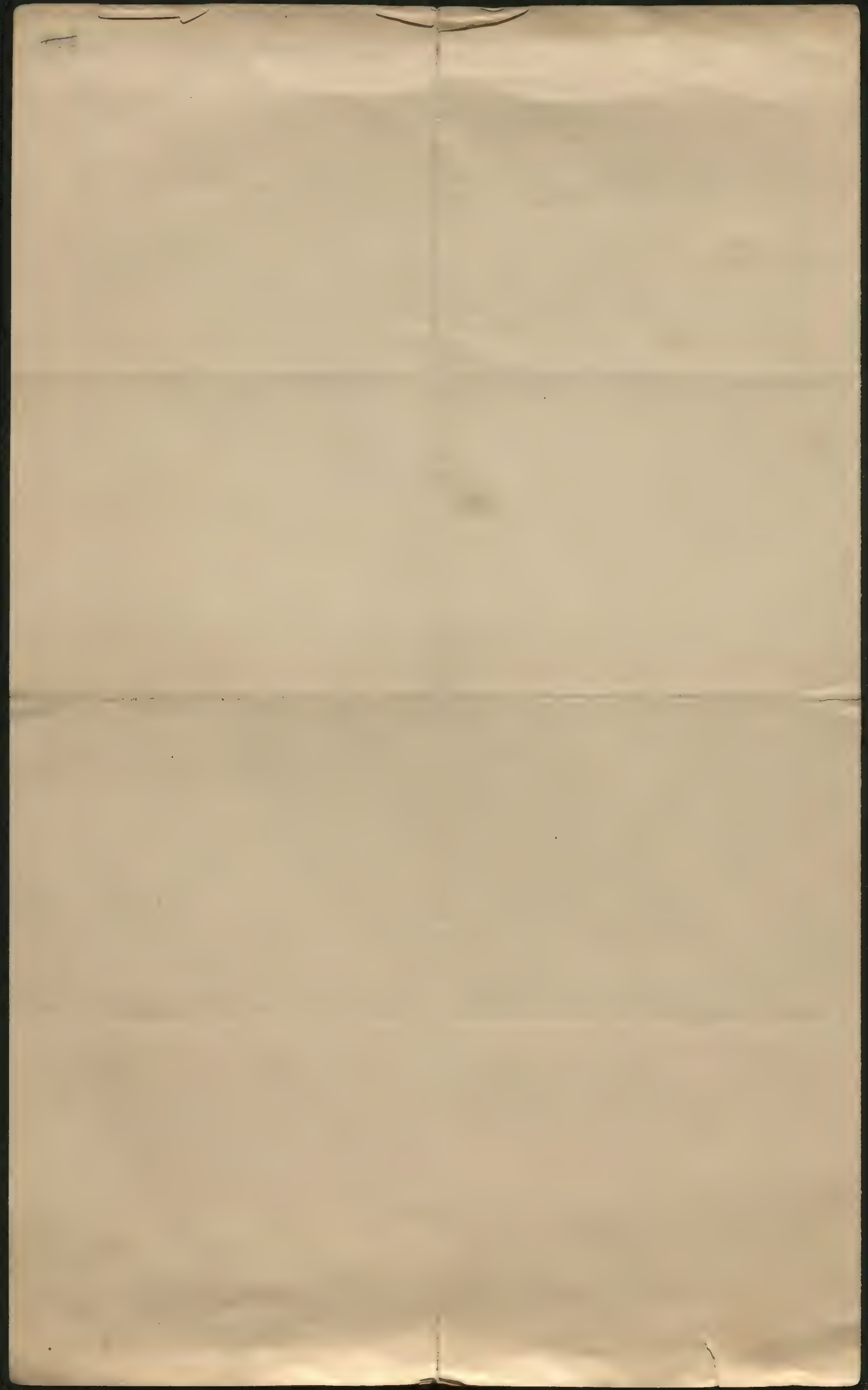
*

za zgodność z oryginałem

8/II 1908

Dr. L. Kubala

Michał Pawliżawski



Gwalbert Pawlikowski do K.W. Kielisińskiego

25. IV 1842

„Tak się przez dobroć Twoją stało, iż Ci na trzy listy winienem
odpowiedzieć, pomimo rozlicznych zatrudnień, już Ci teraz nie mogę
zwlec odpowiedzi, bo mi ciężko podziękowanie Ci za list Twój ostatni,
w którym o zamysłonej podróży hr. Raszynskiego doniosłeś. Bardzo i
bardzo Ci obowiązany. Wszystko tak się stanie jak chcesz i zyczysz.
List Chotomskiego zatęsam tutaj. Nie odestatem Ci go zaraz
bo drogą pocztą nie lubię, a do tego miałem nadzieję, że sam
tu będziesz, jak to dawniej obiecywałeś, a o czym teraz miłosyż.
Czyli się już nie wybierasz w tę stronę? - Dziękuję Ci też za list
do Chotomskiego. Byłoby to prawdziwie dobre, gdyby coś można
dostać znanych tam bawigęcych artystów, z chęcią bym na to
coś wyłożył. Mocno mnie ów Cichowski ucieszył. Wiem iż by
on rad poznać się ze mną choć listownie, a nawet pisał tu
już do księcia Leona, lecz ten już blisko rok, jak
mi list jego pokażać obiecał, lecz na tem się skończyło. Co
Mozby mu Chot. powiedział, by się sam do mnie udał. Co
jesz się z Oleszczyńskim dzieje? Od tak dawna postatem mu
przez Macewicza pismem, lecz ani słychu o nim. Dubletów
teraz mi niewiele w księgach pozostało, bo dążyć korzystną
zrobiłem zmianę, jednakże jeszcze by się znalazło takich które
być mogły tam potrzebować. Jak jest tak jest, ja zawsze prosię
o Zygmunta Starowolskiego - jeżeli genealogia Krasieńskich
cała, to bym dał 5^{zł} na kupno księgi na zmianę.
Jeszcze z pięćdziesiąt par Statucie widzę, iś wiele par akwaforto-
wami postępujesz, ale bardzo miło patrzeć na inne roboty
Twoje, właśnie że miałem zabierać do ułożenia ich, lecz
gdy w ostatnim liście wyraziłeś, że mi ich jeszcze przysłać,
to się wstrzymuję, aż wrypkie razem będą. Gdybym tylko
miał sposobność to bym Ci posłał Katalog ogrodowy, tej
jesieni wyjdzie także spis rzeczy gruntowych. Z Łosińskim
i z Ziembickim często o Tobie rozmawiamy. Łosiński
dostał już Statut. Proszę Cię napisać mi czyli ma
także i dla mnie przetranszować egzemplarz, bo pisatęś

mi o tem w jednym z dawniejszych listow wzakie
jeżeli by to nie miał być jakiś osobliwy egzemplarz
to nie przysyłać bo ja tu łatwo dostanę. Bilety są
wyborne i oboje ci za nie i za pamięć o nas dziękujemy.
Nie byłbym od tego by wyśłać na nowo sedycharny naszynek
i tym sposobem jak pisen, wzakie ich więcej jak drugie
tyle przybyło, jeszcze ja pomyśle nad tem, a potem ci
doniosę. Jeżeli wiesz kiedy będzie w tych stronach
Racz[ynski], to bądź dobry donieś mi. Tu trudno teraz
dostać naszych pism czasowych, a jak mi powiadają
w Tygodniku ktoś mnie opaskudził i wielu z Lwo-
wian, a tu jest mniemanie, że wydawca, Lwowianina
te tam postat wiadomości. Z tad ci nie nie umię
donieść nowego, Micio nosnie i moralnie i fizycznie,
zrentę wszystko jednym idzie torem. W zbiorach
moich od niejakiego czasu nie ma ruchu, bo z nikąd
nie nie przychodzi, choć dużo z Warszawy obiecuję.
Teraz cię ściskam i wiadomości od Ciebie oczekuję.

Zawne serce i życzliwy wrócić i przyjaciel

G Pawlikowski

d. 25 kwietnia, 842

Do Alexy

Gdyby Ci mniey kochał Lesianin, zapewnie więcej bym Ci mógł napisać, przy
terazniejszej odmianie Pana Twojego, ale ponieważ mnie i subiekty brany mam
nad losem Twoim, nie dozwolają mi tyle piórem wadzić ile bym chciał i ile bym
potrzebował, abym mógł skreślić chęci moje. - Lecz czyż nie potrzebuję tłumacza, może
do tego potrzebny, a to mnie płowie zburzenie. Zauważ, Twoje pismo i moje posępnienie,
które mnie od czasu odebrania listu Twojego o zbliżającym się Twoim zesłaniu
po nimu mój woli zajęta, więcej by Ciśm duszy mojej i mojemu, ile te słowa
wyrazić, potrafiły. - Wreszcie Twoje, przedrey niechcąc się nawet mógł
opracować napisy, a ten pociągł stał się zawiesz, że zasłaniając w obawie
- kach słuszy, na nie pospieszyć nie mogę. Nie chce Ci opisywać jak
mi to wiele przynosi smutku; na cześć się kłamie przyda natchnienie, kiedy
przywrócić smutku zapobież nie można, a tak i ten zgrozi smutku drach. Przyjmij
zatem na piśmie zyczenie moje wachkę pomysłowości na całe życie Twoje. Obyś go długo
a zawsze przeżył, z moim bratem Ci kochać będzie przeżył. Aby Ci twoje dzieci i
- twoje przynosiły pociechy; a smutek niech zawsze od domu Twojego stroni daleko. -
Wierzę, widzę Ci jeszcze miał powieść, a wiele jeszcze innych rzeczy dla Ciebie
w nim się pewnie znajduje, wolałbym jednak abym się raczej mógł, do opier:
- zaniem chęci mieć przywrócić. Wolałbym aby lasowy zainicjować odlewnie, a na
ten czas płowie być była przeszkoda. - Może Twoja kochał by Ci tak, jak ja ko:
- chem klucze, chrońmy się dalsz Ci by najmniejszego przywrócić żala. - Lecz i
Bratniś nie wątpię, to samo potrafi. - To tylko pamiętaj, że przesłanie zastanowił w
mego samego zainicjować, dlatego nie pisał go w kimś innym, ale w sobie samym, tak zawsze strasząc
aby sobie nie przypomnieć nie miała, a wtedy a ty i nasz Twój, abyś był nie przesłani. -
Pamiętaj żeśmy ludnie, dla tego nie obiecuję sobie więcej przesłania jak że zastanowił zainicjować
moje, a w tej nie będzie smutku, kto kłamie wiele przypomina, mało lub nie nie
dostaje. - Z mojej strony woli opier - iereli dalsze rozdumny i z sławie -
iereli że przesłanie nie jest podrywać, ale niktum cegnowodny. Kobieta kiedy
wypełnia swoje powołanie, kiedy niepowodzenie francie która natura miódny i z
a merorynny potory, i zawsze sama się będzie tylko kochać, na ten czas jest
bossem które kłamie kochać musimy. - Zagadność miał Ci mógł
nie opuszcza.

Półna subla, niech się chwyci
Gdy się pociągła Twoja rozwinie.

Niektó barto nie dowia jak przyjaciół miujsz i niezachodząco w listach.
Maz i dci prawni Ci byk wnythim, Jan Tway carym iwanem, cześć Twam
dnieci, ale mybndicy chosn sie przypisat i zautim, piewone i drugie
takie nie z Tobą, jak pchmy nasz z kwiathiem piewachet, goj an tym crasem
w kłata zora pniebnydey garncicy, kłata poryny carykrow alipry. Nie niem
kwegu ale nie wstanie tak dziej w kłachy naywiecey przyz matzestwa cypli i zardasie
mariccia drugiey. To tego polubra, cypli, ze same pradypady pulhaje tawnypli lece
dard jey doadyje, dypiki abtchana mójoney nie pulu woludzi, a mniemna
zomcyje isowu, a kiedlun nie wpodnie pofusie.

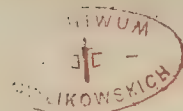
Jakie Tnduo mernicim namym marnueryc gozime, ani chieblem ani pyp:
-lalem pisac Ci o popytem spowawaniem Twaiem, dobrem baniem w kłachym
popytem wone mni ego mernic, jak ma daci wsharaje. Ty i wos' dubet
Cebiz, i wos' dabrą dabrą, nie wotnie wiec i i dabrą zaus, i dabrą pufup
byk kłaly. Piewone sie kłamie goj rawnie kłachy bednie ciare i merni, drug
goj nie zapamnie iet sie radita Bellu, i dci Twoje ma dabrą spowic bednie
Polubint, a opowie tego, wstępnu w otady mamey kłaly, kłoney Cie cieme
tenie bapowainy.

Droga Alexia! spowawanie radnie i june mame june Twote, ale nie
zmielny dora, a Ci co to Tenie Twogiem, niechay Ci mni zawnie ro-
-dauy, bo ani rawnie kłachy tie betz.

Owz rawnie sie zapetitem i to mowizawania nie pawatany wotem. Dany,
a popytawanie kłone te kłato wotem, niechay owz i mni exkury bednie ale
m tu nie tak zato, jak ra cas junej rawnie Ci bie jak i dci, popytawanie ma-
-lezy. Głepu wotem mni bym sie spowic pufuereim. Tak drugo nie
popytawanie z dancgo popyt, zbyk wotnie pufuereim, wrymje sie byk
wrymym, iedukie opowie adwawania sie do wotny dabrą to june ma mni-
-wrymnie mni dabrą mni i. t. d. 20/8 1825.

(nie 5 lat przed obum z Hany!)

z młodziaka Gualtero P. (jego wale)



Do Kuznałego. pomy namym wale i z rązi wyprawienia

W chatce, w olświe domu, siadła radnie:-

Jutro już nie rok namy, ręk jeden zaczęła
Ale on nam nie woi coś my w tym pocieli!

Unikli sumieniem przejęty, skania go pusili:

W tym powstały płacz, ich i ciekie westchnienie

Równie tym, co o pieknie tam, nie plepiliu - -

Jakże ten dom tak raga mogła rnie strada?

Ojciec to syna płacze, siostra i brat brata. -

Ża mrozę czerpł manidzi, ganiec w obcy kraj,

Zachł sie luby czerpł i powołano zwyczaj.

Ża to go obca ziemia swym cigranem quiecie

Ale w radnie punkt on zastawit płacie. -

Owie co tym wrozy, Tercepr nas luhemi,

Niech wroś abych nie musz ale między wolni,

Niech ta ziemia gdem zadrze me papidę kopy,

Lez wrozy chciey drzwalić, niech wroś miśch żyje!

Nimta prośbe musz, przyniesy dziei Panie,

Żeś mni w tak sumnym ił tyh nie postawit Panie,

Że nad wrośkami brata, his Ter nie wyllwam

I i po ciekim punktu, radosci zarywam. -

Wrośbie z dremiem i trawą, pomy Teru chiego

Oraktem her mudić wyrahu twójego,

Tyś pocię proz klesz adlumi adwóit

A na pát już mardnego do życia przynosić.

He hie Ter radosić i nie sumuła rasi

Pierś nie ichi wydać, lez twz chwata piasz;

Daj tyłko aby zdrowie trwale mni puziło

A wroścam mni ^{zycie} ~~zycie~~ ^{ogon} ~~ogon~~ ^{go} ~~go~~ ^{wrośto} ~~wrośto~~!

aby poruś, że biezdi gły między obceni

Sieresie puchni rampła a nie między wolni,

Że jeśli krewni puchi ^{moż} ~~moż~~ cżyn hedy - ego,

Brok mni ten nieprzyniesie proście iwiei trwałego

21/12 1825.



61

Pawlikowski

Wielmożny Mości Dobrodzieju !

S niewymowną wdzięcznością dowiedziałem się z listu W Pana Dobrodz. do W^o Kielisińskiego pisanego, iż tak czynnie chcesz mi być pomocnym, w zbieraniu robót naszych artystów. Jeżeli zwrócisz uwagę Swoją na cel w jakim te zbiory robię, jako masz ślachtetnie myśłący, zapewne mnie nieopuszczysz ale wspierać będziesz, a włożysz na mnie obowiązki wdzięczności dozgonnej. Disiejszą pocztą wyprawiam na ręce Pana Frydlejna dla przesłania W Panu Dobrodziejowi czterdzieści sztuk Dukatów, abyś sobie z nich odebrał to, co Panu winien już jestem, i miał oprócz tego zapasik na dalsze nabycia. Bardzo bym był szczęśliwy, gdybym mógł mieć coś ze zbiorów po Kosińskim pozostałych.- W Pan Dobrodz. znasz się na nich najlepiej, a ja niewidziawszy tych rzeczy ani onychże spisu, i sądzić o nich niemogę. Zawsze proszę W Pana Dobrodz. chciej zważyć na cel moich poszukiwań, i dla tego nie obceć ręki, wyjawszy co się nas tycze, niebiersz, a wiedząc ile grosz jest trudnym do nabycia, bądź łaskaw, ile można najtaniej nabywać.- W N Y Kielisiński pisał W Panu Dobrodziejowi, co bym rad zgromadzać, niebędę więc nudził Go powtarzaniem niepotrzebności, ale mnie tylko przyjaźni W Pana Dobrodz. oddając, wyznaje iż jestem z prawdziwym poszanowaniem

Wnemu Panu Dobrodziejowi
najniższy służa
JGPawlikowski

Medyka d. 17^o Czerwca 1835

Czyliby niemożna mieć rysunków Czechowicza,- Brodowskiego,- Kłębowskiego i innych tak terażniejszych jak i dawniejszych artystów? Bardzo i bardzo W Pana Dobrodzieja o to proszę, bo tylko tym sposobem mogę szkołę naszą uzupełnić.-

odebrał # 40.

z tych porto f. 9. gr 24
Rysunki po Kosińskim f. 300.

zmieniłem po f 19 g. 15 wynosi razę f. 480.
z tych odebrałem wydane dawniej f. 182.
porto _____ 9. 24

odpisałem d. 15. marca 1836

Obrachunek złożyłem /słowo nieczytelne/

wynoszącą f. 700.

należy mi się /słowo nieczytelne/ f. 114.-

Rysunki zebrał Baron

= Rastawiecki

d. : $\frac{28}{5}$

odpisałem i doniosłem o nabyciu

nt. /słowo nieczytelne/ 200.

ztych 100 /nazwisko nieczytelne/

/Stemple
pocztowe/

CZECHINIE

Wielmożny Jnie Pan

Jan Piwarski

Profesor w Liceum Głównem

w Warszawie w Gmachach

Byłego Uniwersytetu

przez Lwów

przez Zamość.

Franco.

w Warszawie

ZAMOŚĆ

22

6

21

94

Pieczęć wypukła z herbem

Nur. Nar.
Wroclaw



Wielmożny Mości Dobrodzieju !

Odebrałem przeznaczony do zbiorów moich portret W Pana Dobrodzieja; pozwól abym tutaj wyraził dzięki moje. Zamiarem i staraniem mojem najmocnijszém jest, zebrać wszystkie roboty naszych artystów i obcych, które się nasz tyczą. Gdybym mógł rachować w tym względzie na pomoc W Pana Dobrodz. starałbym się przesłać pieniądze na pokrycie kosztów a wkładając na mnie obowiązek wdzięczności za daną mi pomoc, usłużyłbyś i dobremu zamiarowi, który kiedyś będzie niosł korzyść. Jeżelili byś W Pan Dobrodziej chciał mi coś z moich robót przysłać prosiłbym abyś to W^{emu} Piwarskiemu oddał a on mi tu odeśle. Oddaję mnie i zbiory moje szanownej pamięci W Pana Dobrodzieja z całym poszanowaniem

najniższy sługa

Medyka d. 26^o grudnia 1835

JGPawlikowski

Listy odbieram przez Lwów
w Czechiniach.



A Monsieur

Monsieur

Antoine Rogoziński

—
à Varsovie.

Man. Nar.
Kradicki

178 25

Pisał mi Pan Oborski, a mówił nasz Kielisiński
że zamyślasz Panie ! odwiedzić w tym roku Kraków,
a może i nasze strony. Uradowany tym przedsięwzię-
ciem Pańskiem pospieszam upraszać Wpana Dobrodzie-
ja, abys mie, że tak powiem, zasmucić nie dozwolił
ale mą wioskę bytnością swoją uszczęśliwił.-
Teraześmy się nieco zbliżyli, ale jeszcze przed
tém umiałem szanować Wpana Drobrodzieja, i zawsze
mocno pragnąłem, poznać się z Panem bliżej; będę
zatém miał tę chwilę za szczęśliwą, kiedy Wpan
Dobrodziej tutaj zjedziesz i oczekuję jój z uprag-
nieniem. Wspólne nasze sztuk pięknych zamiłowanie
uprzyjemni Panu pobyt w Medyce, a ja krom tego
te będę miał korzyść iż się wielu rzeczy nauczę.-
114.Zp które Panie naddałeś wyprawie temi dniami
przez Friedleina i coś więcej jeszcze, abys Panie
nie czynił na mnie ze swego wydatków.- Przesyłki
przez Pana Rastawieckiego dotąd jeszcze nieode-
brałem, lecz wiem iż się jusz w Krakowie u Fried-
leina znajduje. Dziękuję za tyle dowodów łaski
Pańskiej dla mnie jak najmocniej.Może też nadarzy

240
mi się sposobność okazania Panu mojej wdzięczności.
Témczasem upraszam abys nie chciał ustawać w swojej
życzliwości, ale wspierał zbiór mój i swemi pracami,
i co można, obcami.- Możebyś WPan Dobrodziej niebył
od tego ustąpić mi to z naszych rzeczy coś dawniej
dla siebie zbierał ? uznałbym to za łaskę a z duszy
wrocilibym złożone koszta.- Przyobiecaneś Panie już
dawniej Twój portret upraszam więc najmocniej o nie-
go. Może bym mógł prosić aby Synowie W Pana Dobrodzie-
ja chcieli dla mnie przekopiować jakie mniej znane
widoki kraju naszego n.p. Czerska. Portrety naszych
artystów n.p. Zabiełły - Sierakowskiego - Smuglew-
cza - Czechowicza - Kazimierza Brodzińskiego -
X Szwejkowskiego i t.p. wszakże ja wszystkie takie
rzeczy zbieram. Może bym im mógł być oprócz wdzięcz-
ności i w czém inném użytecznym. Radbym ja kogoś
co to za takimi rzeczami biegać lubi mieć w War-
szawie, wynagrodziłbym jego fatygę i dałbym z góry
pieniądze aby dla mnie naradziwszy się w przody z
WPanem Dobrodziejem kupował, bo wiem ile Panie je-
steś zatrudniony i niechciałbym czas Pański marnować,
lękam się to i tym listem zrobić i dla tego oddając
mnie szanownej przyjaźni Pańskiej łączę wyrazy praw-
dziwego szacunku, którym jestem i bydl nieprzestane

WPana Drobrodziej
życzliwym służą
JGPawlikowski

Medyka d.15^{go} kwietnia 1836.

~~A Monsieur~~

~~Monsieur~~

CZECHINIE

ZAMOŚĆ

/Stemple

pocztowe /

21
4

~~Piwerski~~

~~Par Lemberg~~

~~Zamość~~

à Varsovie.

Franco

Rue Krakowskie Przedmieście, dans
les Bâtimens de l'Ancienne Université.

Wielmożny Mości Dobrodzieju !

Trzeci już miesiąc jak w domu niebyłem,
a niemając z sobą ostatniego listu Pańskiego,
niepomnę jaki między nami zachodzi rachunek,
mając jednakże pewną sposobność korzystam z niej
i łaski W^{go} Koehlera i przesyłam W Panu Dobrodzie-
jowi tymczasownie 10 ~~XX~~ a proszę jak najmocniej
nie racz o mnie zapominać ale wspieraj zbiory
tego, który zawsze być nieprzestanie z naj-
większym szacunkiem

Wielmożnego W Pana Dobrodzieja

najniższym służą

JGPawlikowski

d.30 Września 1836

Lwów.

54

557

29

Lacon
Woz.

Lacon
Woz.

Lacon
Woz.

Brulion listu do Sokołowskich 17/ok. 1840

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Odebrałem zwrócony mi spis Chodowieckiego za co dziękuję.

Wszystkie spisy Pana mego nazad zwracam. Z wykazanych w nich rycin polskich korzystać nie mogę, bo wszystkie posiadam, ciekawym tylko bardzo, co to jest za rycinaś, przy Falku pod nr 4tym wyrażona. Ma ona być podług Manioki rytowaną czemu wierzyć nie mogę, bo Falk żył za czasu Władysława IV, a Manioki za Frydryka Augusta III. Zbyt więc wielka różnica czasu. Z dzieł Oleszczyńskiego przydała by mi się rycina pod liczbą 76 wyrażona. Gdybyś więc WlPan Dobr. był tak łaskaw i przysłał mi jakimś sposobem te ryciny do widzenia, tobyś mnie mocno obowiązał, a gdybyś chciał wyrazić i cenę onychże, to mógłbym je nabyć. Żądasz Panie abym dał zdanie moje o sposobie jakim te spisy są zrobione; więc muszę szczerze oświadczyć iż są niesłychanym sposobem rozszerzone. Takie spisy nawet po dziełach opisujących malowidła po galeryjach panów panujących będące, nie znachodzą się; a wtedy służą dla nauki. Na spisy zaś do sprzedaży onych, to się tylko króciutkie robią, zwłaszcza jeśli mają być drukowane i najczęściej bowiem kosztu druku zjedzą galefiją. Opisy któreś mi Pan Dob. raczył udzielić, nawet i dla nauki są za obszerne np. pozwoliłem sobie zlekka ołówkiem przy jednym podkryślić tekstowa które sadzę, że w opisie do nauki służącym byłyby niepotrzebne, a jako na spis rzeczy na sprzedaż wystawionej to i czwarta część tego com zostawił jest zbyteczną.

Bardzo wdzięczny jestem za położoną we mnie ufność. Proszę być przekonany, iż do rady którem dawał, i te które teraz na wezwanie tu kładę, nic innego nie powoduje tylko szczerzy szacunek dla PP. Sokołowskich zresztą czuje się być obowiązany, jako doświadczony w tych rzeczach nie wystawiać właścicieli na stratę, a jeżeli Państwo tak będziecie robić jak sobie układacie, to i ten zbiór stracić i jeszcze pieniędzy dołożyć będzie trzeba. Powtarzam to com mówił, że zbiór ten malowideł, ile z niego obrazów widziałem, nie można korzystnie w Niemczech, we Francji, a tem mniej w Anglii sprzedać. Angliacy kochają się w obrazach i płacą, ale tylko za rzeczy pierw-

szych włoskich mistrzów, a tych tam nie masz. Piszesz mi Pan że do Londynu amatorowie ze wszech stron się zjada; muszę na to powiedzieć że ta wystawa nie jest dla sztuk pięknych, ale dla towarów i wszelkich innych rodzajów. Pózwalam że tam będą amatorowie malowideł, ale na ten czas potrzeba mieć coś osobliwego. Angliacy jeżdżą do Włoch dla zakupu obrazów; lecz na to są Guidy Raffaele, Buonaroti, Tycjan, Coregio i tym podobne, na które polują i przy pomocy oszustów włoskich je znachodzą. W Pan Dobr. zaś nie potrafisz wmówić że to Murillo lub Veronese, gdy to nawet nie jest kopia tych dwóch mistrzów.

I tą nadzieją nie daj się Panie ludziom że obcy do Londynu przybyły dlatego drożej zapłaci, że w Londynie kupuje, bo znawca obrazów i w Londynie się nie zbałamuci i wie że do Anglii z stałego ładu idą obrazy. Dobre obrazy Angliacy z swej ojczyzny nie wypuszczą. Nie życzę więc ryzykować się i powtarzam iż najlepiej jechać do Kijowa na kontrakty w styczniu, tam najać pokój, obrazy rozwiesić pochrzcić i pojedyncho, jeśli się nie uda razem, sprzedać. Co do rycin, katalog najkrótszy spisać należy i puścić na licytacyja. Abyś WP Dobr. sam się miał trudnić licytacyją, to na żaden sposób nie życzę, bo tak wyjdiesz na tem jak Zabłocki na mydle. Na miłość Boską nie narażajcie się PP. na utratę wszystkiego. Takie rzeczy licytuje się tym sposobem iż się je oddaje takiemu meżowi, który się tem zwykł trudnić. Temu się płaci najprzód za wydrukowanie i rozesłanie po całym świecie katalogu, co najmniej trwa pół roku. Przyjdą więc obstalunki ze wszystkich stron, bo on po wszystkich miastach ma swoich korrespondentów, którzy amatorom rozsyłają katalogi, a ponieważ jemu za sprzedaż płacą się procenta, które naturalnie gdy drożej sprzeda, wyższemi się stają. a zatem wszelkiego dokłada starania aby rzecz najlepiej sprzedał. Jeżeli WP Dobr. sam się tem trudnić będziesz, to nie znając dróg do tego potrzebnych, nie trafisz na nie i nie będziesz miał konkurensji. A zresztą ci panowie, którzy się tem trudnią, mszcząc się, iż im małego zysku nie daleś, wszystko ci zabierają. Mniemam iżby najkorzystniej było oddać tę rzecz Asterji w Wiedniu.

W Lipsku pod czas jarmarku zjeżdżają się kupcy, których ryciny nie

57

interesują. Oni innych szukają towarów. A pod czas jarmarku tylko jarmarkiem zajeci, nawet licytacji nie życzyłbym robić, zwłaszcza dla kupienia ryciny nikt nie pojedzie, tylko z katalogu u znajomego licytującego obstalunek robić. Co do książek, które tu w spisie znachodze, wszystkie posiadam. Najlepiej by było, aby tu były we Lwowie, to je żydkom antykwarzom sprzedać można będzie. Katalog rycin niema potrzeby uczennie podług szkół układać, najlepiej abecedowym sposobem podług rytowników. My tu nie jesteśmy tacy znawcy aby znać szkołę do której należy, dokładnie oznaczyć, bo i znawcy są w tem różnego zdania, ale trzeba go w krótkich wyrazach ułożyć, a najlepiej zostawić ułożenie katalogu temu co licytować będzie, bo czy tak, czy inaczej, jemu zapłacić za niego będzie potrzeba.

Naglera dzieło dotąd nie wyszło w całości, ja nie wiele mam więcej jak WPDobr. lecz na to miast polecam Panu Fislego na którym Nagler swe dzieło buduje i upraszam o zwrot onegoż.

Daruj WPan Dobr. że tak otwarcie się rozpisałem, ale z wszystkiego z boleścią widze, że FP w błędzie jesteście i czuje się zobowiązanym zreflektować abyście nie utracili wszystkiego.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego poważania z którym mam cześć być....

/Gwalbert Pawlikowski/

Atpis
Lissa Grotberz Paulirawskiego

Jasnie Wichnowy laszi Dobrodziya!

Ostatnie pismo pismiana Dobrodziya daso mnie na
toilu, a adryskawoy sig mam sobie za mite powinnoe
pismiana Dobrodziya odpis:

Zalad nauk. Imienia Asolusich ma jiw w prawdie
dzelowa w osobie Adama Kladuskiego kiny nie zarost
cygnie urokiem swoim zignawoe, lew daso Biblioteka je:
znowe nie jest adwata, ho mile tak w urokiem uro:
uromien Zaladu, jako i z Pradem urokiem i
uwalnianiem lydz musi. Tymczasem zdjeta jest pierwiec
rodawa z medali, za przyjedem wiec musim do Lwowa,
kiny u Lwowa nastapi, raz, lew zwatki, - aby pismiana
Dobrodziya z tych medali kinych zedat, te co lednie mo:
zina pnestoi - do adlewania sie wezmuz. W tej wlosnie chw:
li Aswiatorem gotowanie Karolen a majac w naszym
zliane kilka bratujecych pismiana Dobrodziya medali,
uogpniad je adtyz. Srebra tyllho, iwi w recepcie nie uogpniawo
wszystkim Ofizjum do Karolen. Uprosam pismiana Dobro:

dzia, aby mi napisać, jakim sposobem mam pisać do Dobroci:
zajmiesz się adresem, najłatwiej by było, aby odebrać od kogoś
w Rzymie polecieć, który by je do Paryża przetransportował. Ciekaw
było jest, czyli i wypukłe medale będą również tym spo-
sobem adresem? Mam również nadzieję, że medale Habsburga
o którym niedawno wspominał, inny bawiarz jest
jak ten, o którym Benthamowi pod numer 35 wspomina: jeżeli nie z niego
właśnie adresem, przynajmniej do pisma Dobroci. Z medalionów wypisanych Augusta
II mam kilka w moim zbiorze, który z kolekcją Cesarskiej rodziny będzie
do tej chwili materiałem do medali Karla XII - rządzi ich minister
w Paryżu - i francuskie listy Lenyńskiego w adresem pisanym, pro-
szę to adresować pismu Dobroci, jesti możliwe.

Pamiętam ja bardzo dobrze o adresem z dziełem, bo i choć pary-
żanie nie pisał do Dobroci, mimo to tego dnia, a i sam widzę
je mieć w zbiorze moim, lecz nie mogę znaleźć pisma
któregoś to zrobił już materiały, ale nie wiem, czy pomyśleć o
nim.

Znowe się ciębie i pamiętam jest, kiedy nie wiem, że
pamiętam Dobroci, jakoż nierzadko pomyślałem, ale to nie
miałem się tam. Istnieć nie ma miłoby. - Nie jest ani jedno
dobre dzieło tak upokorne, a ten który nie w tym upokorzeniu za-
mieszkał, zapewne będzie nas po prostu zachwyceniem najdłu-
żej w ciemności. Tego, który z tym upokorzeniem zamieszkał, najdłu-
żej w ciemności; to nie jest ciemność, ale pamiętam Dobroci
przy swoim własnym. Tylo pamięć również pamięta

Lito ten pier przypisze gdzie niewyprowadzić anegdy, werażi rucan
 nie stawać w totem przepisie, żeś wie spiere z opisaniem, iż po-
 :dany recepty popytanej mi, nie maże tak karaku ustawić, aby był popytem,
 tymczasem nie zawsze kupę i leczyć się sie ciężkie. jednakże różniemi
 próbami spowody, lecz wogóło ustawić. W receptie popytu Dobro:
 .reze stoi „gdy karak w naszym lecie spinytne tak dopyć się nie
 będzie karku i schawij” 243. Chęć więc popytu Dob. jak najskierniej
 ni damie jak to karak leży nie, czy zolow? czy rzy? lub też jak
 inny ludzie jak i to karak w polu i to: spinytne nie leży fedy-
 :waz, i w jakim naszym nie popyt? spinytne im naszym
 tem popyt i popyt naszym ciężko ustawić, czy nie wie do tego
 ceps nie dopyt? nie ustawić, żeś popytu Dob. był i wiodkiem
 Odstawienie talużi naszym do adleminu medalu, chęć więc jakiegob.
 .Wskazyne ni popyt opisane.

Dany popytu Dob. iż tu jeszcze /epi rucan nie ustawić
 Szwedzie Gussone i Rosyjskie Gussone nie wypadnie w naszym
 kraju. Wależ talużi do nich wielkie Powskie. Ciągłym z tych adle-
 Gussone nie wiecie Popyt popyt, inne nasz tytu w rymen lub
 w kullach. Wieraniem talużi popyt popytu Dob. adlemin tytu
 kullu medalu z nasz lian konyt w adlemin kullu kullu popytu
 Dob. nieustawie. —

Gwalberta Pawlikowskiego
wzm. brulion listu do ? w Warszawie (?)
z d.

Wraciwszy ze Lwowa do siebie na wieś dopiero z tam na przyjazd, ażeby
Twoja z dnia 29^o Wresnia odpisać mogę, i najprzód zażędam zga-
=ny przed Ciebie mój portretek, a dopełniwszy tym sposobem odpowiem
na dawniejszy list Twój, przystępuję do teraźniejszego. - Najmiej Ciebie
uproszam, i wyzywam w imię dawnej naszej przyjaźni, aby o zbiorach
moich nie nie drukować, kiedyś, gdy nie stana publicznemu wtedy
niech o nich pisać, a teraz raczej starania moje wspierać, abym za-
=mier miał wyjąć doprowadzić. - Zagórskiemu, Baguszeńskiemu i Stron-
=czyńskiemu oświadczyć moje uznanie, - ostatniego mam w zbiorze
moim piękne rysunki ptaków, które dawniej robił. - Dla Zagórskiego
zażędam rysunek trzech pieńców, które tu zawiąza Łobrowskiemu, ja-
=koś to ja jeszcze nieco pawałpiewani czyli Lobani lub Lobrani ma-
rujemy w Łobzowie. Rysunek jest bardzo akuratywnym. - Inflantkich
Rzeczycy z grzybem takich jak pisarz mój mam, tylko silnoki Krystynę
2 jak zwyciężnie (a w środku mapki z napisem CHRISTINA), mam
tylko podobne królowi Pomora. - Mam także - Pod koroną litera S, na
końcu tarczy z herbem Wrota, w koło napis SIGIS. III. D. G. REX. POL. & L. Na
stronie odwrotnej, lew z jedną przednią łapą w górę wzniesioną, w prawą obro-
=coną. W koło napis: SOLIDUS. DUCUM. CURL. & SE. 16104 (sic). - Drugi z roku
27 maś odmienny, wielkości ich tu obok. Już to rada Twoja jest święta,
a ja, acz nieznający, to samolubem Wm Zagórskiemu ośmielił się przedstawić,
aby przed rozporządzeniem wydania swego dzieła tyle poradzonego, aby wprost
podzielić. Oświadczyłem tego i w karłym Nauk zawstawić, mój skarby nie-
=znane a nieprochowane. Po wydaniu nawróci(?) mi się rzeczy o których mi
nie mi śniło, pókiś będzie do roboty, a tylko ows do żalu porostanie. Nie łatwiej
=go jak przedko rzeczy wydawać, lecz nie ciekawego jak ten żal, który potem
przychodzi, a zresztą na co z tym dawno powód do krytyki, zważając iż u na

nie masz krytyk Tondusowych nie rarbionem świata, ale tylko negatywny, onegiz.

We Lwowie jest zbiór Zeszytu naukowego inżeniera Orszliński, który
mam otworzyć - Hrabia Łód ma wielkie ciekawości. Ztem ci piszę iż ten
mój z cyfra 222. Aug. jest hiszpańskim, jest na nim papierze w zbiorze z adkry-
-tę gławy, średnicy br... i ... obrócone z tyłu gławy R. Napis, w koło
Philip Rittog (?) Fran. Map (?) PR (?) i kilka liter ... - na stronie
odwrotnej na końcu nie znajduje stemple nie masz w wiecie wawrnyo-
-wym napis w trzech wierszach Hilari - rus - univer. - Po obu stronach na
końcu obwódek z perst. - Wielkie obok. Mare go już teraz nie potrzebujesz. -

Co do Taskawie obiecanej mi pomocy w wypełnieniu zbiorów maich, nie
mnie ci wyprosić mojej wdzięczności. Temu czasu będę we Lwowie, i
pójdę na rzece Twoje przez Bankiera nieco piewszy. Twojej to już nie zupełnie
adtem protekcyi. Przy wyborze rzeczy dla mnie najmocniej ci o to proszę aby
były krajowe. Wszakże tam wychodzą - wychodzą portrety i widoki, a wy-
macie w Poznaniu, Wilnie i Kijowie stosunki, tyle urodziło się na-
-szych z czasu wielkiego krócia wiem z pewnością iż było litografowanych
a nie wątpię iż i teraźniejszych robisz. Dawniejsze widoki Warszawy mam po-
-cześnie, ale zapewne są teraźniejsze. Z notatki Twojej przysłałem o kominiejskiego
Trzech Sędziów: Charona. Pięć rysunków figur Janiszewskiego, Plessa, pluc
Wniebowzięcia P.M. - Słuch też są obraz S. Franciszka - Czechaniera rłuc
obraz S. Rocha, też są obraz S. Karola, też są słuch obraz Karskiego.
- też są rłuc podobny - Słuch do obrazu Karola Baranowskiego przez Albet-
- Traubiego - gława z awyku przez Janiszewskiego. - Inne rzeczy w tej notatce
wzmiankowane albo już posiadam, albo nie mogę z opisania o nich sędzić, również jak
i zedania Twojemu abym cię oszczędzić zatargić nie mogę, bo nie widzę
rzeczy niepodobna o ich sędzić wartości. - W tej notatce wspominałem o wielu
portretach, ale nie wyrażam jakże to portrety? to jest krótych osób? Bardziej
był oświeśliwy poruszyć Kto Bogusławskiego tu u siebie osobiście, z krótkiego tego history-
ni przypadek opisania, wide w nim i więcej: młodszy rłuc. Jest to najnowszego
chcę mieć więcej z nim w bliższe stosunki, mógłbyś sobie być wrażliwie
pamięć, czyli dublety (których wprowadzić teraz mam niewiele) czyli innym
opisaniem. Wide już z przypisanego mi wyciągnę ie wiele takich rzeczy po-
-ziada, których nie mam. n.p. ramki biskupów warmińskich ze dla mnie
arey interesujących rzeczy. Czyli by nie można mieć z nich zdjęte dobre
zrobione Kalki? Rzeczy wychodzących we Lwowie zaczęte teraz zbie-
-znie dublety. Jeżeli można, proszę bym o katalog tych dubletów, co
to dla Friedleina być przeznaczony.

Buljan listu Gualtera Pawlikowskiego do ...?
z daty ...?

Teraz dostał mnie list Twój z 15-go b.m. a że przez agitację się od niejakiego czasu u mnie Komisya redow, w odpowiedzi wstrzymamy zastatem, więc Jastawny dziś drugi przeięszy, teraz na albyho Afierę z odpisem. -

Mam do mnie zwartwit, stojąc w jakimś wglądzie do Ciebie, to co piszę, iż w nabytym od Ciebie zbiorze, mniej jak nie spadekwałem dla wrupetnicia mojego zwartwitem. Tam powiedział, co jest w istocie, ale bynajmniej nie w celu wralenia się, bo jestem zadowolony tem co zwartwitem i zbior mój z Twoim złączony, nabył wartości. - Wy-
-wych rzeczy bardzo mi mało przybyło, bo nawet i w punkcie, naj-
-więcej jest dubletów z matami obwianami, że jednakże wcielone są do niego zbioru. Żałuję że Ci to pisać, lecz pisać nie dla wralenia się, ale z tej otwartości, z jaką to zwykłem robić, mając dla Ciebie tylko szczerego i szczerego przywiązania. Te uczucia nie zachwiały się, ale prawdziwie pomagając Ci, coraz więcej wzmaga się, a tak proszę, nie bierz moje wralenie inaczej, tylko jak jest w istocie, i nie stosuj go do siebie, bo ja nie myślałem, a co więcej nawet nie mogę, robić Ci wyrzut jakiej, ale awsum, dzięki za dane mi pieniężnictwo, które nie dla mnie ale dla ogółu kopji przyniesie. Radzym mieć dla Ci dowód iż wspaniało co tu mówię jest szczerą prawdą. - Co do zgodności z przednią wypłatą, widnie sam iż nie sładam u-
-stawnie. Chiniem Ci jeszcze 500 złp. Proszę więc, a jeżeli będzie potrzebował, co tylko w mojej będzie mocy, to zrobię. - Za parę miesięcy będę miał gotów kasalaz dubletów moich. Jeżeli Ci to nie zrobi przykroci i trudu, to będę Cie prosił udzielić go Pa-
Serpiszewskiemu (?), może on je zechce nabyć, a w istocie, będzie to zbior; zawsze piękny. - W drugim liście Twoim, który jest bez daty,

pienię mi iś drugi 1000 złr. odebrać, i że za nie kwit poryłem. Kwitu tego
nie znalazłem, i gdy formalnego kwitu nie potrzebuję, więc Ci tylko powne.
moż w następnym liście twym wyrazić, iż do wypełnienia zapłaty, z ugo-
dy pamiędzy nami zawartą, już Ci tylko 500 fl (?) winien jestem. To będzie
dostatecznem. —

Co do monet. — Te wreszcie któreś mi ostatnia raz przysłał, nie są
do zbioru mojego wcielone, i leżą w tym samym pudełku, jak przysłał. —
Miałbyś mieć jakiegośkolwiek ambaras z Panem Struleckim, a jak tylko na-
pisać, to je zaraz wrócę. Zdaje mi się, że się przekonasz, iż lubię sło-
wa dotrymać. Piszem Ci jakie mógłbym ustąpić monetki, a nie mając
czasu z osobna je opisować, wyrażam je ogólnie. Wreszcie to, co tylko mogłem, już
Ci przysłałem, i nie już mi mam, co bym ze zbioru mojego mógł wyjąć. — Oe-
kam więc twych rozkazów. — Za przysługę mi tablicy 1023 Peterskich (?)
monet najzupełniej dziękuję. Co do tych monet Peterskich, których mi mam,
niecojś już tu pisałem, wyrazić nie mogę: dubletów mi mam. — Jerich to, czego
nie mam mamem dla mnie jakim sposobem dostać, to jenerużmowniej uproszam
a wyjdzie z pocketu wrócę. Oprocz tego zamierzam Ci iś kilka nie starać,
nie tylko o Opolecyka, ale także i o inne rzadkie nowe pocerowane monety
i temu gdy mogła, będę Ci stawił. Teraz zaś nie zataważył pamiędzy. —
Dziwnym piśmieniem w tym względzie mi chce Ci napisać ale twój to
dla mnie przysługę oddaję. — Za subskrypcję zdania twego względem nar-
ziste w sprawie rządu dziękuję. Zgadza mi się auro prawie we wreszcie
z moim.

27

Excerpta korespondencji Eugeniusza Dzieduszyckiego z siostrą
Henryką i Gwalbertem Pawlikowskim
dotyczące konkurów Gwalberta i Henryki

Wtorek 12 Lipca 825.

Kochany Gwalbercie!

..... Cóż robić - tak chciało przeznaczenie. Lecz na pocieszenie nas Obydwóch powiem Ci zamiast powinszowania to co mi szepce mój serdeczny paluszek. Oto on mi od niejakiego czasu /nodo-
dobno od wyjazdu stąd Cioci Morskiej/ szepce, ale nie mów tego ni-
komu, niech Cię Bóg broni - nawet pisać Ci o tem do mnie niewolno
tylko schować to sobie do serca tak, tak ja Ci z serca daję: szepce
mi: że albo się tu w ziemie zobaczymy, albo przynajmniej Ty w ziemie
pewnie jakaś od nas pomyślna odbierzesz wiadomość. - Wiecew mi powie-
dziedź Tobie nie wolno. I to nawet co pisze proszę żebyś jako zu-
pełnie incognito do Ciebie napisane uważał, i żadney nikomu, ani
mnie nawet o tem nie czynił wzmianki. - że Ci z serca szczerze wszy-
stkiego dobrego życze, o tem spodziewam się że jesteś przekonany i
niepotrzebuje Ci tego w dzień Imienia twoich powtarzać. - To samo
że szczerze uczuwam nad stanem twoim politowanie. - Ach! Kochany Gwa-
lbercie! łatwo i szczerze pewnie lituje się nad drugim ten - kto sam
cudzego potrzebuje politowania!...

Pobyt dwudniowy Pni Morskiej która ztąd 30go Czerwca napowrót
wyjechała, wielki miał wpływ na moje szczęście, a nawet na moje
zdrowie. - Mimo jednak zmartwienia którem przez ten czas ucieśniał
i niedokonane zamysły do których P. Morska mi donosiła, wdzięcz-
ność jednak jej i Bogu odemnie się należy, bliższy bowiem jestem
celu mego, aniżeli byłem pierwej, chociaż cel ten jest przeciesz
jeszcze bardzo daleko!. Te ostatnie wyrazy moje, przyjmij tak jak
Ci je przyjaźń z aufaniem podaje i zachowaj je tylko dla siebie. -
To mi należy dodać, że my obadwa kiedyś szczęście nasze P. Morskiew
winni będziemy. - /Dalej wiadomości m. i. o Henryecie/

29go 7bra 825

List twój kochany Gwalbercie odebrałem. - Jeżeli Ci ra-
dził z uszczerbkiem własney przyjemności, ażebyś jeszcze nieprzy-
jeżdżał, tedy to pewnie dla twego było dobra i wiem z pewnością
żeś mnie dobrze zrozumiał, bo spodziewam się że iż za to momenta In-
przykrość, później mi wdzięcznym będziesz. - Jesz czego innego się
boję: oto tego, aby Siostry twoje, jeżeliś je o przyczynie niebyt-
ności twojej na weselu /nb. Alexii? /wzięło i?/, niegniewały się na
mnie, żeś ich moją niegodziwą radą, pozbawił przyjemności widzenia
Ciebie. Lecz powinnyby mi to przebaczyć, przekonawszy się że ta
rada była dla twego dobra. Proszę Cię więc, abyś mnie przed niemi
usprawiedliwił, bo iakkolwiek mało je znam, nie życzo sobie być
w niełasce u Sióstr kochanego Gwalberta. /c.d. b. serdeczny i b.
interesujący/..... P. Morska jest już w Zarzyczu. Oprócz w Puławach
była także w Warszawie, Krakowie i Radziszowie u P. Szentyckiej.
Zcia Ciotka Sierakowska z mężem zabawią u niej dni kilka. W tych
dniach dowiedziałem się że był tu przez pare dni twój Ojciec. Nie-
dobry ani nam się pokazał. a mnie zrobił niegrzecznym bo nie był
u niego niewiedząc że jest we Lwowie. Sciskam Cię serdecznie i

Proszę, abyś czasem był dziekiem.

Josie meluaria Pan!

Upomam nappokamiej Jotani, aby rozsta mi dozwolić, jeśli sumie rozumie
pismem maiein fey sie napynkosc, - i rozstiem pozwolic mi, do Jotani zamiesc
prosze nastepujace: -

Juz to ad du kaku wtem, w Pan Zawastkiewicz, duasz Panu Sedzemu, iako Jotani miata
pocz P. Zawastkiewiczem maiein, w i z upewniatem Jotani, w p. Zygnunowoski, pioska onego
spocet, a do tego miatem doba i corone, w on garaw iest spocet, nawet samego pana. -
Prypamiuie rabe wyszko cam o tem Jotani miowit, nie moga sie do tych swis porowac. -
Prawa, ie rozlata sie pocz Jotani, w rufam, bo z dawadno iahie wleby miatem, i iahie
Jotani przedstawitem, magtem byt mie iah do P. Sedzego, i sama Jotani, uenata go za prony.
- Jednak o spocet, nie magtem go oskroci, bo nawet myli o tem nie miatem. Upomam
wies hioniet Panu napywlicy, aby rozsta polecic P. Zawastkiewiczowi, adzwaniie tego, bo
popywlicie tego nie moga, aby coo padalnego upad z ust Jotani. Upomam tem uowicly
o to Jotani, w w tem wite, precin sobie cias popyly. wiadano iest kotani, w ad P.
Sedzego dno raleby maie spohagnosi, a i to nie iest tayo, w dam Jotani iest
da miie moie idygnym popytciem. - Jezelim miat miconreacie szegnie na siebie
niechcie Jotani w do tego swapnia, wly Jotani chieca mia witec adzwaniie z damu
onego, wola kotani upad obidwiana, iest mie kotadawna; Jotani iest Panu w damu
miam i ma mie adzwaniie mie z niepo. Ale zachady i intygi ludi takich jak P. Zawastkiewicz
nie se gadu pany Jotani, a se myslalniczyne. Pityam mie roz iehore Jotani o ra:
- karanie P. Zawastkiewiczowi, miconreacie fey Sranawney onaly do miconreacie tego ku miie,
popywlicie bawiem nie moga, aby miat do tego iahie prawo; bo chiaci Jotani pany
mi wplydy mie dawne, myple precin w nie popyro do tego iehore, aby Jotani, crowsie
- ka, koty w fey dam byt posadowy, koty da fey po popywlicie popyt, a
koty opocet tego mie i rozstie iahie, adzwaniie pody P. Zawastkiewicza. Pityaly to
kinytka: da lewa - da Jotani Jotani. - Upomam roz iehore Jotani o wywarumini
miie i podywaniie mi mie iahie, a uadwuply o miconreacie temu
miam piam iadnego z tego prawda. - Pan Day mi iahie, w typle siebie chie
adzwaniie nikam nie ubliwajac. -

Pityty spocet roz Jotani i. uadwuply kaku swis popyt adzwaniie: Temi duiami
wiyat: Miedzi na cros drosi uare; popywlicy abym z sobe mie wpywat: damu
tego w kotym tyli cros podytem: do kotygo uadwuply popywlicie, miconreacie i miconreacie
Jego Pan. - Da tego upomam Jotani, aby rozsta adzwaniie mi wyszko crosa miatem fey
niechcie na siebie szegnie. - Zapewne miam postepowaniem magtem du pany
Jotani do ty niechcie, iednak chiecy Jotani miconreacie, i to nie z miey chieci podyt. Nie
- zuniome sz Jotani, kalcie pany koty podytem, miconreacie sz podytem, koty mie
w zyciu spodyty, miconreacie se uadwuply: biale, koty we miie pany z tego lub onego
popywlicie, lub podyt. Ale zapewne sumie nie moga Jotani i se rozstie koty

choć iebym chciał z domu Radzina i krain jego wyjechać, które wyjechać na mnie
wspierają, bożym nie opnieć nie mogę, i często adwokatów humor mogą przeciw wali mojej.
Tętem zapewnieniem przez podanie mierny, i ich proste odpuszczenie mi winy mojej poranne,
a bym przekonany że nigdy w theory nie adwokatem tego porannawania głębokiego i ich
zawsze miastem i nam dla

Ładnie brichworing dani.

Kielisinski

21. 4. 1841
Sygn. B.K. 1584 Korespondencja K.W. Kielisińskiego

24
3

Wincenty Pol do K.W. Kielisińskiego

24. IV. 1841.
"Krom tego emieniły się tu rzeczy nieco od waszego wyjazdu i znalazłem
na miejscu pomoc do wydania mojej geografii, o czym ~~Wam~~ donoszę..."
... "W Medyce nie byłem dotąd ale za parę niedziel
będę idąc za waszą poradą, bo w maju wyprawiam
się w trzymiesięczną podróż i przejadę całą przestnię gór
od źródeł Cisy aż do źródeł Dunajca, mam już ku
temu potrzebne przynagdy ~~i donoszę Wam z pociechą~~
... P. Pawlikowski zgłasza się do mnie przez ludzi,
przyniekając nie tylko wszelką pomoc naukową ale nawet
protekcję u osób rządowych co w trudnym położeniu
mojem wielkiemby się dla mnie dobrodziejstwem stało,
nie minę go preto i owszem zajadę do Medyki
i przypatrę mu się zbliska." ...

Towarzystwo Strólskie

Przyjaciel Nauk

Wierzę, że Ty, mój przyjaciel, będziesz na członka korespondenta. Mam cię bardzo, gorliwie o rzeczy jezyckie, dobre chęci dla nas, nie-
pionną, czyż nam wszystkim nadziej; z całym Towarzystwem gorąco odpowia-
dać uchem, poświęcić się do promowania jego zbawu

Dnia w Warszawie dnia 8 Maja 1831

Niemcewicz

Pr:

17 1831



W. H. Wall. Z. w. L. H. H. H.

W. H. Wall. Z. w. L. H. H. H.

HP 586

/KOPIA/

SOCIETAS LITTERARIA

Antiquissimae Studiorum Universitatis Cracoviensis.

Quum nihil sanctius et dignius arbitremur, quam ad promovenda humanae cognitionis et scientiae incrementa omnibus eniti viribus, hos nobis fines laborum constituimus, ut universa eruditionis, doctrinae et litterarum studia amplexi, ultiores eorum profectus ad summum fastigii culmen evehere conaremur. Quare, qua certius propositum nostrum assequamur, ad communem operam non solum omnes, qui in Alma Universitate Cracoviensi docent vel docuerunt Professores, convocare, sed etiam alios virtute, ingenio, doctrina et eruditione Viros Clarissimos honoris et auxilii gratia in Societatem nostram adsciscere decrevimus.

Te igitur Vir Illus: Doctis Joannes Gualbertus Pawlikowski Poten: Imp. Austriae Secretarie Socium nostrum Correspondentem habita die 14 mensis Aprilis deliberatione creare statuimus et creamus, atque hoc Diplomate solenniter subscripto declaravimus ac declaramus. Tui nominis enim et Tuae virtutis gloria atque eruditionis et doctrinae fama id spondent; justam a Nobis de Te spem conceptam esse et existimationem debitam, qua confidimus: omnibus modis Te Societati Nostrae esse profuturum, ut, quod intendimus, commune omnium disciplinarum artiumque liberalium bonum felicissimo indies eventu augeatur. Quod quidem Diploma maiorem in fidem Sigillo Societatis Nostrae muniendum curavimus. Dabamus Cracoviae die 20 mensis Aprilis Anno 1828

Sebastianus Girtler Phil: et Med:
Dr. et Pfr. P.O. Universitatis
Studiorum Jagellonicae Cracoviensis
h.s. Rector et Societatis litterariae Praeses mpp.

Paulus Czaykowski
Dr Phiae, Prof:Publ:
Ord: Societatis litterariae Secretarius.

/pieczęć sucha na laku
Societatis litterariae/

Z dokumentów Archiwum Medycznego /Papier folio, text drukowany i wpisywany, podpisy oryginalne/ ściśle przepisano.

Medyka 12/12 1926

Stawski

/KOPIA/

Do

Jaśnie Wielmożnego Jana Gwalberta Pawlikowskiego,
Sekretarza Nadwornego Nay. Cesarza Austrii.-

Rektor

Jagiellońskiego Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa Nauk.-

Lubo cnota i nauka żądzą chwały w wyższem przeznaczeniu kierowane, naylepszą w sobie samych znayduią nagrodę, gdy atoli tak zacność pierwszey, iak postęp drugiéy publiczny szacunek szczególniéy orzezwia, i przymiotów równie pięknych naydziwnieyszym staie się żywiołem: z tego powodu Towarzystwo Nauk iuż to osobiste zalety iuż głębokość wiadomości Twoich Szanowny Mężu wysoko oceniał, składa Ci obok ninieyszéy odezwy Patent na Członka Korrespondenta, w tém pochlébne dla siebie przekonaniu, iż ten naukowy zaszczyt za upominek wdzięcznéy życzliwości, swoich współpracowników z uprzejmą względnością przyiawszy, wszelkie umysłu ćwiczenia i szlachetnego serca chęci, w drogach iakie Ci Opatrzność w dalszym zawodzie wskaże, iedynie sławie i wzrostowi Literatury Polskiéy poświęcać raczysz.-

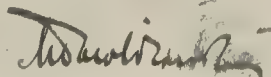
Jestem z wysokiem upoważaniem.-

Girtler

W Krakowie
dnia 20 Kwietnia 1828.

Czaykowski
Sokr. Tow. Nauk.

Z dokumentów Archiwum Medycznego ściśle przepisano
Medyka 12/12 1926



At G. P. Durbin

